

Sygn. akt *I ACa 113/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Andrzej Daczyński

Sędziowie: Mikołaj Tomaszewski /spr./

Bogdan Wysocki

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Frąckowiak

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2021 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. N.**

przeciwko **(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., B. W. (2), A. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 12 listopada 2019 r. sygn. akt I C 1415/18

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w punkcie 1 i zasądzoną od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę obniża do 5.000zł (pięć tysięcy), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 listopada 2019r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;**
- b) **w punkcie 3 w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu;**

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Mikołaj Tomaszewski Andrzej Daczyński Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 26.06.2017r. do Sądu Rejonowego w (...) powód A. N. wniósł przeciwko (...) Sp. z o. o. B. W. (2) i A. P. o solidarne zasądzenie 20.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty wyrokowania.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2018r. Sąd Rejonowy w (...) zasądził od pozwanych na rzecz powoda solidarnie 15.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13.02.2018r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił o obciążył pozwanych kosztami procesu.

Na skutek apelacji pozwanych Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z 12 lipca 2018r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w całości i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 12 listopada 2019r. :

1. zasądził od pozwanych (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W., B. W. (2) i A. P. solidarnie na rzecz powoda A. N. kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 listopada 2019r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od pozwanych (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W., B. W. (2) i A. P. solidarnie na rzecz powoda A. N. kwotę 4.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że W czasopiśmie (...) nr (...) (będącym lokalnym dodatkiem Głosu (...)), w dniu 30.09.2016r. ukazał się artykuł prasowy pt. (...), autorstwa pozwanej B. W. (2). Artykuł został napisany przez B. W. (2) m.in. po rozmowie przeprowadzoną przez nią tydzień przed ukazaniem się artykułu z wójtem gminy B. – M. S. (1), która dotyczyła tematyki odpadów w gminie B.. B. W. (2) wywnioskowała, że w rozmowie wójt M. S. (1) przekazano jej informacje o skazaniu powoda A. N. za nielegalne składowanie odpadów i za oszustwo.

W artykule z dnia 30.09.2016r. zawarto m.in. następujące stwierdzenia: „(...) B. sięga kilku lat wstecz i jest wielowątkowa. Zaczęła się od działalności firmy (...). (...), która otrzymała pozwolenie na gromadzenie odpadów. Firma kilka razy zmieniała nazwę oraz właścicieli, zawsze jednak postępowwała tak samo: wynajmowała magazyny w całej P., które zapełniała niebezpiecznymi substancjami. A. (...). ma w prawdzie na koncie wyrok i odsiadkę za nielegalne składowanie śmieci i oszustwo, jednak nikt nie potrafił go zmusić do naprawienia szkody. A został skazany za to że, na działce w B. budował fundamenty pod ogrodzeniem i mieszał cement z niebezpiecznymi odpadami, które miały być zutylicowane. Odsiedział swoje, a fundamenty jak stały tak stoją... ”. Dodatkowo pogrubionym drukiem napisano: „A. (...). odbył karę za budowanie fundamentów pod ogrodzeniem mieszkanek cementowo-odpadowej”.

B. W. (2) nie weryfikowała w żaden sposób informacji uzyskanych podczas rozmowy z wójtem M. S. (1), nie skontaktowała się z powodem w celu zweryfikowania informacji, które miały ukazać się w przedmiotowym artykule prasowym. B. W. (2) знаła z przeszłości inny artykuł M. D., który ukazał się w Głosie (...) o tematyce składowania odpadów w W.. W marcu 2015r. w telewizji (...) ukazał się również reportaż pt. „(...)” m.in o firmie (...). (...) z B..

Powód A. N. od sierpnia 2003r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) A. N. w B., uzyskując m.in. w 2010r. zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie zbierania w miejscowości P.. Po wpisaniu w wyszukiwarce internetowej frazy „A. J. B.” wyszukiwarka odnajdzie imię i nazwisko powoda A. N. i to w pierwszych wynikach wyszukiwania. Z kolei w wyszukiwarce podmiotów Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej jest podobnie – po wpisaniu imienia (...), firmy (...) i gminy (...), uzyskuje się pełną informację z danymi personalnymi powoda A. N. o treści” PRZEDSIĘBIORSTWO (...) A. (...) Przedsiębiorca: A. (...), NIP : (...), REGON: (...)

Z informacji grudnia 2012r. z Krajowego Rejestru Karnego o osobie powoda wynika,

że powód był w przeszłości prawomocnie skazany następującymi wyrokami:

- Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 22.06.2004r. (Prawomocnym od dnia 08.07.2004) w sprawie o sygn. akt (...) za występki z art. 270§1 kk w zw. z art. 58§ 3 kk na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności,

- Wyrokiem z dnia 22.08.2006r. prawomocnym od 14.02.2007r. w sprawie o sygn. akt (...) za występki z art. 286§ 1 kk w zw. z ar. 91§ 1 kk na karę łączną 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności; postanowieniem Sądu Okręgowego w (...) z dnia 20.0.2010r. został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 20.07.2012r.,

- Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 26.10.2006r., prawomocnym od 14.03.2007r., w sprawie sygn. akt (...) za występki z art. 183§ 1 kk w zw. z ar. 12 kk na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby i karę grzywny 100 stawek dziennych po 20 zł każda,

Powód w związku z treścią artykułu prasowego z dnia 30.09.2016r. narażony był na niewygodne i krępujące pytania ze strony sąsiadów, mieszkańców gminy, którzy dzwonili do powoda i dopytywali się czy to wszystko prawda.

W dacie ukazania się artykułu prasowego autorstwa B. W. (2) redaktorem naczelnym czasopisma był A. P. a wydawcą (...) Sp. z o. o. w W..

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie prawie w całości.

Zgodnie z art. 38 ustawy z dnia 26.01.1984r. Prawo prasowe Dz.U. z 2018 r. poz. 1914 1. Odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna.

Z kolei stosownie do art. 24 kc § 1. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. § 2. Jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. § 3. Przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym.

W myśl art. 12 Prawa prasowego 1. Dziennikarz jest obowiązany:

- 1) zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło;
- 2) chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie;
- 3) dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów.

W licznych wypowiedziach judykatury podkreśla się, że staranność dziennikarza przy zbieraniu materiałów ma być szczególna, a więc ma to być staranność wyższa niż zwykła i powinna jej towarzyszyć rzetelność, przy czym starannie i rzetelnie zebrane materiały mają być w taki sam sposób, starannie i rzetelnie, wykorzystane. Niekiedy dziennikarz ma ograniczone możliwości sprawdzenia prawdziwości uzyskanych informacji. Nie zwalnia to jednak dziennikarza od obowiązku weryfikacji uzyskanych wiadomości w dostępny dla niego sposób. Tym bardziej w sytuacji, gdy okoliczności towarzyszące uzyskanej informacji uzasadniają obawę, że jej źródło nie było obiektywne, a podawane przez dziennikarza fakty mogą stanowić podstawę poważnych zarzutów wobec przedstawianej w publikacji prasowej

osoby. W rezultacie trafny pozostaje pogląd, że podanie źródła informacji opublikowanej przez dziennikarza nie jest przesłanką wystarczającą do uchylenia bezprawności, ani nie zwalnia z obowiązku sprawdzenia zgodności z prawdą publikowanych informacji. Poprzestanie na zacytowaniu opisu danego zdarzenia przedstawionego przez jedną ze stron bez sprawdzenia, czy zdarzenie takie miało miejsce, czy chociażby bez umożliwienia drugiej stronie przedstawienia własnej wersji, z pewnością nie spełnia wymogu staranności i rzetelności dziennikarskiej.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zawarte w artykule prasowym z dnia 30.09. (...) w sposób bezprawny naruszyły dobra osobiste powoda takie jak dobre imię (czyli jego pozycja w środowisku, powszechne uznanie, reputacja) i cześć (czyli godność osobista człowieka).

W artykule prasowym z dnia 30.09.2016. zawarto m. in. stwierdzenie: A. (...) ma wprawdzie na koncie wyrok i odsiadkę za nielegalne składowanie śmieci i oszustwo....został skazany za to, że na działce w B. budował fundamenty pod ogrodzenie i mieszał cement z niebezpiecznymi odpadami, które miały być zutyliczowane. Odsiedział swoje... A. (...) odbywał karę za budowanie fundamentów pod ogrodzenie z mieszanki cementowo – odpadowej.”

W artykule wprawdzie nie zamieszczono pełnego nazwiska powoda a zamieszczono jego imię, pierwszą literę nazwiska oraz nazwę jego firmy, ale z treści artykułu wynika jednoznacznie, że chodzi o firmę działającą na terenie gminy B.. Po wpisaniu w wyszukiwarce internetowej frazy „A. J. B.” wyszukiwarka odnajduje imię i nazwisko powoda. Zatem powyższe informacje wskazane w spornym artykule prasowym pozwalają na łatwe ustalenie, że chodzi o powoda. Ponadto B. jest małą miejscowością, co pozwala na szybką identyfikację powoda nawet bez korzystania z Internetu.

Dalej w artykule nieprawdziwe jest zawarta w nim informacja, że „A. (...) ma na koncie odsiadkę za nielegalne składowanie śmieci” . Tymczasem skazanie w sprawie (...) za występki z art. 183§ 1 kk w zw. z ar. 12 kk uległo zatargowi z dniem 14.09.2012r. Natomiast potrzeba powołania się przez pozwanych w spornym artykule prasowym na sam fakt wyroku (...) które to skazanie uległo zatargowi, powinna być precyzyjnie motywowana szczególnie względami społecznym. Dodatkowa powinna wskazywać na fakt zatargu skazania. Tymczasem w przedmiotowym artykule próżno szukać informacji o tym, że skazanie uległo zatargowi.

Powyższe w powiązaniu z kolejnymi stwierdzeniami nieprawdziwymi: „A. (...) ma na koncie odsiadkę za nielegalne składowanie śmieci”, „A. (...) został skazany za to, że na działce w B. budował fundamenty pod ogrodzenie i mieszał cement z niebezpiecznymi odpadami” „A. (...) odbył karę za budowanie fundamentów pod ogrodzenie z mieszanki cementowo – odpadowej” - wprowadza w błąd co do orzeczonej kary, opisu, treści oraz miejsca czynu. Artykuł zatem przypisuje powodowi popełnienie przestępstwa, którego się nie dopuścił, dodatkowo które uległo zatargowi. W związku z powyższym tekst ten nie może korzystać z ochrony w ramach działania w ważnym interesie społecznym. Usprawiedliwiony interes publiczny wymaga, aby informacje na temat publicznej działalności danej osoby były publikowane, a opinia publiczna ma prawo wiedzieć o podejmowanych przez nią działaniach, zwłaszcza gdy występuje on jako urzędujący prezydent. W wypadku publikacji prasowych interes społeczny wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji.

Nie sposób w działaniu autorki artykułu B. W. (2) dostrzec wykonania obowiązku dochowania i należytej staranności dziennikarskiej. Podawane przez nią i informacje, iż korzystała z informacji pozyskanych w czasie wywiadu z M. S. (1), czemu w istocie M. S. zaprzeczył by udzielał takich informacji pozwanej - jest przykładem nierzetelnego zbierania informacji, bez względu nawet na dobre intencje autora. Podanie w materiale prasowym nieprawdziwych informacji dotyczących określonej osoby w kontekście wskazującym na możliwość popełnienia przez nią czynu karalnego uzasadnia żądanie ochrony dóbr osobistych, niezależnie od przedstawionego motywu i celu, którym kierował się autor publikacji. W żadnym miejscu publikacji prasowej nie mogą znajdować się twierdzenia nieprawdziwe, naruszające cudze dobra osobiste, oparte na nierzetelnie zebranych informacjach.

Dlatego uznać należało, że pozwani w sposób bezprawny i zawiniony, poprzez brak zachowania dziennikarskiej staranności naruszyli dobra osobiste powoda w postaci: czci i dobrego imienia.

Zgodnie z art. 448 kc w zw. z art. 24 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia sąd wziął pod uwagę rozmiar krzywdy, wiek powoda, nieodwracalność skutków naruszenia dóbr osobistych, rodzaj dóbr, które zostały naruszone, stopień winy pozwanych oraz wymóg zachowania umiaru w zakresie włoskości zasądzonej kwoty. Powyższe skłania do zasądzenia kwoty 15.000 zł a zatem $\frac{3}{4}$ z żądanej w pozwie sumy.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 kc, zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ponieważ spełnienie świadczenia wobec powoda nie miało uzgodnionego terminu wykonania ani nie wynikało z właściwości zobowiązania, żądanie zasądzenia odsetek od dnia wydania wyroku tj. od 12.11.2019r. jest zgodne z zasadą wymagalności zgłoszonego roszczenia.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz art. 100 zd. 2 kpc.

Powyższy wyrok w punktach 1. oraz 3. zaskarżyli apelacją pozwani, którzy zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 24 § 1 kc, art. 6 k.c, w zw. z art. 24 § 1 k.c. i w zw. z art. 448 k.c., art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c., art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c oraz procesowego w postaci art. 233§ 1 kpc.

Pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zmianę punktu 3. wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1. i 3. oraz przekazanie spawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc „poprzez wybiórczą ocenę dowodów polegającą na uwzględnieniu zeznań powoda w zakresie dotyczącym reakcji społeczności lokalnej na publikację spornego artykułu, przy jednoczesnym pominięciu wskazywanych przez niego okoliczności odnoszących się do faktu, że duża liczba osób z tego grona wiedziała, że opisywany w artykule magazyn w B. nie należał do powoda - co skutkowało brakiem ustalenia przez Sąd istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, iż pomimo znajdującej się w treści artykułu pomyłki dotyczącej właściciela magazynu w B., znaczna część lokalnej społeczności wiedziała o tym, że magazyn ten nie należał do powoda” należy wskazać, że tak sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest chybiony.

Przepis ten wyraża jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego tj. zasadę swobodnej oceny dowodów, stanowiąc, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Naruszenie tego przepisu może więc polegać na tym, iż sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Takiego zarzutu pozwani nie formułują bowiem nie odnosi się do oceny zeznań powoda, lecz do ustaleń faktycznych.

Zgodzić się należy ze skarżącymi, że fakt wiedzy pewnej części lokalnej społeczności o tym, że magazyn w B. nie należał do powoda, a zatem postawione w publikacji prasowej zarzuty w istocie powoda nie dotyczyły, ma pewne znaczenie dla oceny skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Jest jednak oczywiste, że nie wszyscy członkowie tej społeczności taką wiedzą dysponowali.

Odnosnie do zarzutu, że powód zeznał co do braku karalności za składowanie odpadów, mimo że faktycznie był prawomocnie skazany za przestępstwo z art. 183§1 kk w zw. z art.12 kk, należy wskazać, że słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, że skazanie to w dacie publikacji materiału prasowego uległo już zatarciu.

W judykaturze wyrażono pogląd podzielany przez Sąd Apelacyjny pogląd, zgodnie z którym w wyniku zatarcia skazania osoba skazana korzysta z prawnej fikcji, że skazanie nie miało miejsca, i powinna być traktowana jako osoba niekarana. Interes społeczny może jednak wymagać uwzględnienia, a więc także ujawnienia, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach również upublicznienia faktu popełnienia przez nią w przeszłości przestępstwa, które zostało już objęte zatarciem. Dowód prawdy dotyczący faktu popełnienia przez tę osobę przestępstwa i jej skazania nie uchyla bezprawności naruszenia jej dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2015 r. I CSK 893/14).

W niniejszej sprawie nie może być jednak mowy o tym, by istniał jakikolwiek interes społeczny w tym, by ujawnić fakt zatartego już skazania powoda za przedmiotowe przestępstwo.

Wszak w artykule prasowym wskazano, że powód został skazany ponieważ na działce w B. budował fundamenty pod ogrodzenie i mieszał cement z niebezpiecznymi odpadami, które miały być zutylicowane.

Jest to informacja nieprawdziwa.

Skoro powód nie dopuścił się nagannego czynu opisanego w artykule prasowym, to nie wiadomo na czym polegać miałby interes społeczny w ujawnieniu zatartego już kilka lat wcześniej skazania powoda za przestępstwo, które nie ma żadnego związku z treścią publikacji.

Realizacja szczytnego celu jakim co do zasady jest piętnowanie naruszeń prawa w zakresie gospodarki odpadami nie uzasadnia przypisania powodowi nie popełnionych czynów oraz pozbawienie go korzystania z dobrodziejstwa zatarcia skazania.

Trzeba mieć na uwadze, że zatarcie skazania jest konsekwencją oczekiwanego przez ustawodawcę zachowania osób skazanych jakim jest unikanie popełnienia dalszych przestępstw przez skazanego.

Niewątpliwie doszło zatem do bezprawnego naruszenia wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dóbr osobistych powoda przez publikację przedmiotowego materiału prasowego.

Nie zachodzi zatem zarzucane w środku odwoławczym naruszenie art. 24 § 1 kc.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc przez błędne zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 15.000zł należy wskazać, że Sąd nie ma wprawdzie obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, jednak w niniejszej sprawie naruszenie dóbr powoda było na tyle poważne i wynikało przy tym z niedochowania elementarnej staranności, że w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest też podstaw do przyjęcia, by mimo stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda odmówić mu jakiegokolwiek zadośćuczynienia.

Zgodzić się jednak należy z treścią apelacji o tyle, gdy wskazuje ona na to, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest zbyt wygórowane i nie stanowi w konsekwencji odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 448 kc.

Należy mieć na uwadze akcentowaną w środku odwoławczym okoliczność przyznania przez powoda, że część społeczności lokalnej, zwłaszcza ta lepiej znająca realia dotyczące powoda, wiedziała o tym, że zarzuty dotyczące powoda w istocie go nie dotyczą.

Rację ma Sąd Okręgowy, że okoliczność, iż w publikacji nie podano pełnych danych personalnych powoda nie wyłączała bezprawności naruszenia jego dóbr osobistych, skoro osoby zainteresowane mogły bez większych trudności uzyskać informację o kogo chodzi wpisując w wyszukiwarce internetowej dane wynikające z treści artykułu.

Jednak ta potencjalna możliwość ustalenia pełnych danych powoda przez osoby, które zadałyby sobie trud poszukiwań w internecie, nie może zatrzeć faktu, że dane powoda zostały jednak w publikacji w pewien sposób zanonimizowane i w konsekwencji nie wszyscy czytelnicy uzyskali wiedzę o tym, kto jest negatywnym bohaterem artykułu, bowiem nie sposób zakładać, by wszyscy czytelnicy podjęliby się tego rodzaju eksploracyjnej aktywności.

Należy mieć na uwadze także okoliczność, że paradoksalnie treść artykułu, w której dane powoda częściowo utajniono – co stosownie do powyższych wskazań przyniosło pewne pozytywne skutki ograniczając krąg osób, które wiedziały, że to powód jest bohaterem publikacji – jednocześnie utrudniała pozwanym danie powodowi pewnej satysfakcji przez niezwłoczne opublikowanie przeprosin.

Wszak wówczas dla nikogo nie byłoby już tajemnicą, że to powód był postacią opisaną w artykule.

Z zeznań powoda nie wynika przy tym, by dotknęły go jakieś wyjątkowo dokuczliwe następstwa odbioru przedmiotowej publikacji prasowej przez lokalną społeczność poza tym, że, jak stwierdził, wzięto go na języki.

Jednak sam fakt podania do publicznej wiadomości tak bulwersujących, nieprawdziwych informacji dotyczących powoda oraz ujawnienie bez żadnej ku temu potrzeby faktu skazania powoda, mimo że uległo już ono zatarciu, z oczywistych przyczyn musiało mocno dotknąć powoda.

Mając te wszystkie okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powoda winno być przyznanie mu z tego tytułu kwoty 5.000zł.

Suma ta w żadnym wypadku nie może być uznana za symboliczną i powinna dać powodowi wystarczającą satysfakcję.

Oczywiste jest, że obowiązek zapłaty tej kwoty będzie stanowił znaczącą dolegliwość dla pozwanych osób fizycznych, jednak takie są konsekwencje bezprawnego naruszenia dóbr osobistych w materialne prasowym.

Uniknięcie naruszenia dóbr osobistych powoda w tej publikacji wymagałoby zachowania przez autorkę publikacji minimalnej tylko staranności.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§ 1 kpc i art. 385 kpc:

I. zmienił zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 i zasądzoną od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę obniżył do 5.000zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 listopada 2019r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

b) w punkcie 3 w ten sposób, że zniósł wzajemnie koszty procesu;

II. w pozostałym zakresie apelację oddalił;

III. zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Rozstrzygnięcie o kosztach w niniejszym postępowaniu apelacyjnym znajdowało oparcie w art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Wprawdzie pozwani wygrali w tym postępowaniu w większym stopniu niż powód i ponieśli większe koszty, to jednak w sytuacji, gdy ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależało od oceny sądu, której żadna ze stron nie mogła antycypować, to celowe było wzajemne zniesienie kosztów.

Tym założeniem kierował się także Sąd Apelacyjny orzekając jak w punkcie I.b., przy czym Sąd Apelacyjny miał na uwadze także pominięte w rozważaniach Sądu Okręgowego koszty postępowania odwoławczego przed Sądem Okręgowym.

Mikołaj Tomaszewski Andrzej Daczyński Bogdan Wysocki